

# MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



9/2010 (471) czwartek, 4 marca 2010 r.

ISSN: 1642-1108

TYGODNIK BEZPŁATNY

2

## Co dalej z PODIUM?

W poniedziałek, 1 marca, w Urzędzie Miejskim w Gliwicach zorganizowano konferencję prasową poświęconą projektowi budowy hali Podium. Powodem spotkania z dziennikarzami była informacja prasowa opublikowana na stronach internetowych samorządu województwa śląskiego.

4

## Liczy się skuteczność

– Z satysfakcją stwierdzam, że liczba przestępstw z roku na rok jest coraz mniejsza. W 2008 roku w Gliwicach i powiecie gliwickim odnotowaliśmy około 11 tysięcy przestępstw, a w ubiegłym roku było ich około 10 tysięcy – mówi Teofil Marcinkowski, komendant miejski Policji w Gliwicach.

## POSPRZĄTAJMY MIASTO!

Topniejący śnieg odsłonił w naszym mieście brudne ulice, chodniki, place i skwery. Jednostkom podległym samorządowi, których zadaniem jest dbanie o czystość powierzonych im terenów, poleciłem, aby bez ociągania zajęły się ich uporządkowaniem.

Zwracam się również z apelem do wszystkich Państwa, na których ciąży obowiązek utrzymania w czystości nieruchomości, o pilne zajęcie się tą sprawą. Apeluję o posprzątanie terenów będących w gestii właścicieli, użytkowników, zarządców i innych podmiotów władających nieruchomościami.

Zadbajmy wspólnie o estetyczny wygląd naszego miasta.

Z poważaniem

*Zygmunt  
Frankiewicz*

Prezydent Gliwic

## POWSTANIE NOWY „NEPTUN”



wizualizacja: BUD SERWIS

Za kilka tygodni przy ulicy Dzionkarzy w Sośnicy rozpoczną się prace przy budowie krytej pływalni. Obiekt powstanie w sąsiedztwie nieczynnego kąpieliska „Neptun”. W ubiegłą środę została podpisana umowa z wykonawcą przedsięwzięcia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pierwsi amatorzy wodnej rekreacji będą mogli korzystać z basenu już w połowie przyszłego roku.



fot. W. Baran

dokończenie na str. 3

## TEATR DLA DZIECI

W marcu w Gliwickim Teatrze Muzycznym odbędzie się szesnasta edycja Dziecięcych Spotkań Teatralnych. Młodzi widzowie zobaczą najciekawsze widowiska przygotowane dla nich w różnych teatrach. – Jak zawsze pokażemy przedstawienia, w których każdy element jest ważny: scenografia, muzyka, światło, reżyseria, aktorzy i lalki. Chcemy, by młoda publiczność uczyła się teatru na najlepszych wzorach – zapewniają organizatorzy.

Jednym z gości będzie znakomity aktor, lalkarz, reżyser i scenograf rodem z egzotycznej Japonii – NORI SAWA.

W Gliwicach pokaże swoją interpretację popularnej japońskiej legendy o księżniczce Kagui. Co jeszcze znalazło się w programie XVI DST? Czytaj na stronie 7.



fot. materiały prasowe Teatru Lalek Baniałuka

MIEJSKI SERWIS  
INFORMACYJNY  
GLIWICE

dostępny także W KIOSKACH





## Co dalej z PODIUM?

W poniedziałek, 1 marca, w Urzędzie Miejskim w Gliwicach zorganizowano konferencję prasową poświęconą projektowi budowy hali Podium. Powodem spotkania z dziennikarzami była informacja prasowa opublikowana w piątek, 26 lutego, na stronach internetowych samorządu województwa śląskiego.

Doniesienie służb prasowych marszałka sugerowało, że w projekcie budowy hali Podium mamy do czynienia z występowaniem pomocy publicznej. Taka interpretacja, gdyby została potwierdzona, skutkowałaby obniżeniem dofinansowania budowy hali o mniej więcej 50 mln zł. Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz stanowczo zdementował sugestie Urzędu Marszałkowskiego. Stwierdził, że żadna z dotychczasowych opinii prawnych nie potwierdza jednoznacznie poglądu, że w projekcie budowy hali mamy do czynienia z pomocą publiczną.

Pod takim określeniem należy rozumieć ingerencję instytucji państwowych bądź samorządowych, polegającą na przekazaniu środków finansowych pojedynczemu podmiotowi, który dzięki temu uzyskuje przewagę nad konkurencją. Projekty unijne, w których występuje pomoc publiczna, otrzymują mniejsze dofinansowanie. Halę Podium wybuduje samorząd Gliwic. Budowa została wpisana na listę projektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego i ma zostać dofinansowana ze środków unijnych kwotą 141 mln zł. Za przekazanie dotacji odpowiada Urząd Marszałkowski.

Warto odnotować, że gliwicka hala to w tej chwili najlepiej przygotowany śląski duży projekt kluczowy. Od 2008 roku samorząd dysponuje pozwoleniem na budowę, obecnie kończy się wyłanianie inżyniera kontraktu i można by ogłosić przetarg na wykonawcę hali. Brakuje tylko umowy o dofinansowanie ze środków unijnych. Miasto planuje po ukończeniu budowy przekazać halę jednoosobowej spółce miejskiej, która będzie zarządzać obiektem. Takie rozwiązanie pozwoli na odzyskanie kilkudziesięciu milionów złotych podatku VAT. Ten etap budzi jednak największe podejrzenia o występowanie pomocy publicznej.

Na początku sierpnia 2009 roku marszałek wstrzymał ocenę inwestycji, stwierdzając, że

podejrzewa występowanie pomocy publicznej. Po czterech miesiącach pod koniec listopada 2009 roku zwrócił się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o opinię w tej sprawie. Pojawiła się ona pod koniec stycznia 2010 roku. Na początku lutego marszałek skierował do władz Gliwic pismo z trzema propozycjami postępowania.

*– To jest gra o dziesiątki milionów złotych. Jeżeli zgodzilibyśmy się z marszałkiem, że przy budowie Podium mamy do czynienia z pomocą publiczną, to stracilibyśmy ok. 50 mln zł dofinansowania. Jeżeli zrezygnowalibyśmy z przekazania hali spółce, a takie rozwiązanie jest najbardziej zagrożone stwierdzeniem występowania pomocy, to stracilibyśmy kilkadziesiąt milionów zł podatku VAT. Ze wszystkich znanych nam opinii ekspertów, prawników, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, a nawet z opinii UOKiK, na którą powołuje się marszałek, wynika, że przy budowie ogólnodostępnej infrastruktury sportowej Komisja Europejska nie stwierdza pomocy publicznej. Zachowanie marszałka w tej sprawie jest niezrozumiałe. Kilka miesięcy temu po sugestjach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego proponowano nam zawarcie umowy warunkowej. W ostatnim piśmie przedstawione są trzy warianty postępowania, wygląda więc na to, że sam marszałek wbrew kategoriycznym medialnym stwierdzeniom nie jest pewny, że w projekcie jest pomoc publiczna.*

*W tej sytuacji zdecydowaliśmy kontynuować projekt w obecnym, najbardziej finansowo korzystnym kształcie, co wiąże się z wystąpieniem do Komisji Europejskiej, która ostatecznie rozstrząsa kwestię pomocy publicznej. Zlecimy także tak zwany „test prywatnego inwestora”, który przyniesie odpowiedź w tej sprawie. W międzyczasie, korzystając ze zmiany w Prawie zamówień publicznych, ogłosimy przetarg na budowę hali z zastrzeżeniem, że zlecenie zostanie udzielone pod warunkiem podpisania umowy o dofinansowaniu budowy hali. Podkreślam jeszcze raz, że od lat solidnie pracujemy przy tym projekcie i zabiegamy, by powstał na warunkach najkorzystniejszych dla Gliwic. Niejasne obawy marszałka nie mogą być podstawą do poświęcenia kilkudziesięciu milionów złotych – powiedział prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz. (lor)*

## OPP (34)

### gliwickie organizacje pożytku publicznego

**Co roku mamy możliwość przekazania 1% podatku dochodowego na potrzeby wybranej organizacji pożytku publicznego. W Gliwicach działa ponad 30 tego typu organizacji pozarządowych (OPP), które można wspomóc. Warto je znać, aby w przyszłości wesprzeć właśnie te najbliższe, działające tuż obok nas. Dlatego prezentujemy na łamach MSI cykl przybliżający działalność gliwickich OPP.**



### Stowarzyszenie „Nasz Szpital”

#### Pacjent na pierwszym miejscu

Organizacja powstała z inicjatywy grupy osób zainteresowanych wspieraniem szpitala przy ulicy Radiowej 2 w Gliwicach. Mieli oni świadomość istnienia problemów – głównie finansowych – w służbie zdrowia i wzrastających potrzeb tej właśnie placówki. Dlatego założyli Stowarzyszenie „Nasz Szpital”, które zostało zarejestrowane w 2003 r. Rok później uzyskali status organizacji pożytku publicznego.

Stowarzyszenie wspomaga szpital poprzez zakup specjalistycznej aparatury ratującej życie ciężko chorym pacjentom. Finansuje także naprawę działającego już sprzętu, by dalej mógł on służyć podopiecznym. W jaki sposób odbywa się przekazywanie środków finansowych? – *Gdy zgromadzimy pewną sumę pieniędzy, informujemy o tym dyrekcję szpitala. Ta z kolei decyduje, co jest w danej chwili najbardziej potrzebne, i zwraca się z prośbą do stowarzyszenia o dokonanie konkretnego zakupu – odpowiada Michał Treła, sekretarz organizacji.*

Organizacja stara się zarówno o dostarczanie drogiej, specjalistycznej aparatury, jak i drobnego sprzętu medycznego, który szybko się zużywa, a jest bardzo potrzebny. Dzięki wsparciu stowarzyszenia prowadzone są bezpłatne badania endoskopowe w ramach krajowego programu zwalczania raka (w celu wykrycia wczesnych postaci raka i polipów jelita grubego). Kupiono m.in. kosztowny videokolonoskop umożliwiający dokładne obejrzenie wnętrza całego jelita.

Sukcesem jest zapoczątkowanie i doprowadzenie do końca akcji zakupu respiratora. – *Wystąpiliśmy z inicjatywą do władz Gliwic, uzyskaliśmy wsparcie finansowe i oto jest. Gdyby nie pomoc samorządu, nie byłoby szans na zakup tego urządzenia, ale pomysł był nasz. To bez wątpienia była owocna współpraca – opowiada sekretarz.*

Fundusze na działalność stowarzyszenie pozyskuje dzięki składkom członkowskim, sponsorom i dochodowi z 1%. Sponsorzy to najczęściej zakłady pracy z Gliwic, choć zdarzają się także przedsiębiorcy spoza miasta. – *Nasze prośby o wsparcie spotykają się zazwyczaj z pozytywną reakcją. Czasami bywa tak, że sponsor przekazuje nam co jakiś czas pewną kwotę, a my organizujemy w zamian badania dla jego pracowników – mówi sekretarz. Bardzo znaczące są też kwoty pochodzące z 1%. W ubiegłym roku z tego źródła pozyskano około 20 000 zł. Przeznaczono je oczywiście na potrzebny pacjentom sprzęt.*

Członkowie stowarzyszenia to w większości osoby niezwiązane zawodowo ze szpitalem przy ulicy Radiowej 2, ale w gronie tym są także jego pracownicy. Spędzając w tej placówce sporą część każdego dnia, bardzo dobrze ją poznali i zdają sobie sprawę, ile jeszcze można dla niej zrobić. – *Zależy nam na tym, by ludzie stali się bardziej wrażliwi na potrzeby innych. Ciężko chore dzieci i dorośli zasługują na jak najlepszą pomoc medyczną, a do tego potrzebny jest odpowiedni sprzęt. Apelujemy więc do mieszkańców Gliwic – wesprzycie lokalne działania, przekazując 1% podatku gliwickiej organizacji. Będzie to wspaniały gest z pożytkiem dla nas wszystkich – podkreśla Michał Treła.*

Informacje Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych  
– Anita Szczecina, Monika Wojdowska (al)

**Kontakt: Stowarzyszenie „Nasz Szpital”, ul. Radiowa 2, tel. 604-185-491 (sekretarz), e-mail: [aliansgliwice@poczta.onet.pl](mailto:aliansgliwice@poczta.onet.pl)**

**OPP zainteresowane opublikowaniem informacji w MSI są proszone o kontakt z GCOP pod numerami telefonu: 32/238-24-55, 32/238-81-67 lub pod adresem e-mail: [gop@gcop.gliwice.pl](mailto:gop@gcop.gliwice.pl).**

### To warto wiedzieć

Organizacją pożytku publicznego może zostać każda organizacja pozarządowa, która spełni kilka warunków (o nadaniu takiego statusu decyduje sąd). Warunek podstawowy to prowadzenie działalności na rzecz całego społeczeństwa lub wybranej grupy, która znajduje się w trudnej sytuacji życiowej. OPP muszą przez dłuższy czas wykonywać zadania publiczne określone w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – związane m.in. z pomocą społeczną, działalnością charytatywną, ochroną i promocją zdrowia, kulturą i sztuką, upowszechnianiem sportu, edukacją, rozwojem gospodarczym. Wachlarz możliwości jest szeroki. Oprócz przywileju pozyskiwania 1% z naszych podatków OPP ma także obowiązek. Przede wszystkim musi co roku przygotowywać i publikować sprawozdania finansowe i merytoryczne, dzięki którym każdy ma szansę sprawdzić, co robi organizacja i na co wydaje pieniądze (m.in. z 1%).

## PODATKI LOKALNE

### GRUNTOWE AKTUALNOŚCI

Wydział Podatków i Opłat UM prowadzi aktualizację danych dotyczących sposobu opodatkowania ponad dwóch tysięcy nieruchomości. Chodzi o grunty, którym zmieniono w ostatnim czasie sposób użytkowania, zgodnie z faktycznym zagospodarowaniem działek.

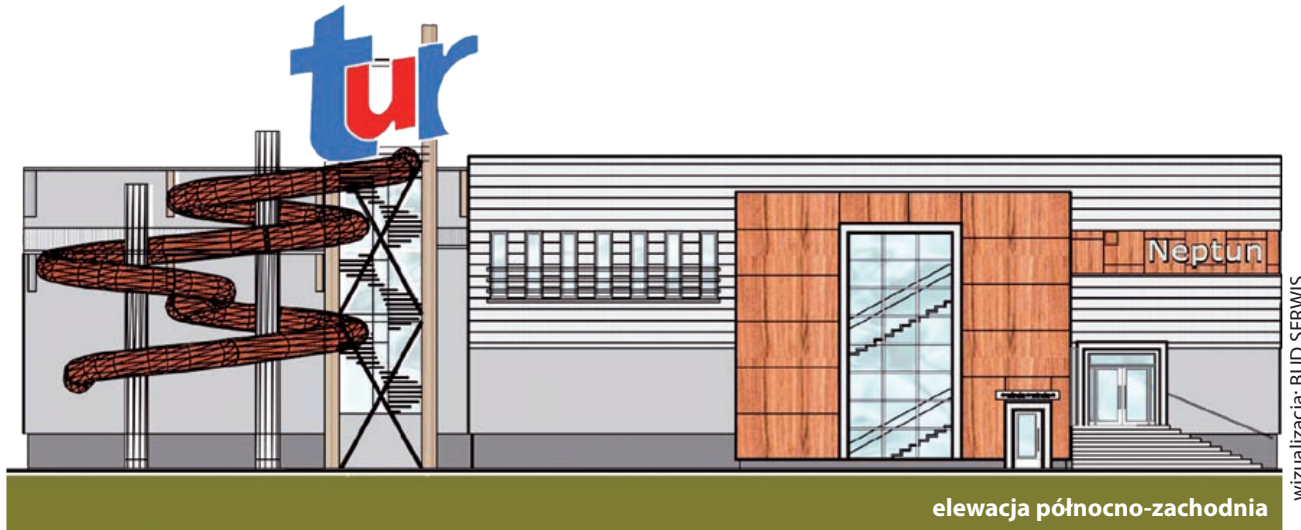
Jak informuje Wydział Geodezji i Kartografii UM, pod koniec ubiegłego roku wykonano ostatni etap modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla nieruchomości położonych w Gliwicach. Aktualizowano dane w kolejnych 17 obrębach ewidencyjnych: Bojkowskie Pola, Bojków Wschód, Bojków, Kolej, Ku Dołom, Ligota Zabrska, Łąki Kłodnickie, Nowe Gliwice, Ostropa Pola, Ostropa Południe, Politechnika, Sikornik, Sośnica, Trynek, Wilcze Gardło, Wójtowa Wieś, Wójtowe Pola. Z wprowadzonymi zmianami można było się zapoznać w Urzędzie Miejskim, kiedy wyłożono do wglądu dokumentację dokonywanej modernizacji.

Osoby płacące podatek rolny lub łączne zobowiązania pieniężne (posiadające jednocześnie grunty budowlane i rolne) mają obowiązek niezwłocznego zgłoszenia wprowadzonych zmian dotyczących ich nieruchomości. Wpływają one bowiem na wysokość podatku płaconego w 2010 r. Aby zgłosić zmianę, należy wypełnić odpowiedni formularz dostępny na stronie internetowej [www.um.gliwice.pl](http://www.um.gliwice.pl) (Wirtualne Biuro Obsługi/Druki/Wydział Podatków i Opłat/Druki aktualne na 2010 r.) i na stanowisku informacyjnym Wydziału Podatków i Opłat (IV piętro magistratu, tel. 32/238-54-88). (al)

# POWSTANIE NOWY „NEPTUN”

Kto zbuduje pływalnię w Sośnicy? Wykonawcę inwestycji wyłoniono w drodze przetargu. Realizację zadania powierzono warszawskiej firmie SKAN-SKA S.A. Prace rozpoczną się w marcu. Zgodnie z warunkami podpisanej 24 lutego umowy, fachowcy muszą wznieść budynek krytego basenu z pomieszczeniami towarzyszącymi, zadbać o doprowadzenie do niego wody i kanalizacji, elektryczności, łączy teletechnicznych, wybudować wewnętrzną drogę i parkingi w okolicy kompleksu. Roboty będą trwały 18 miesięcy. Koszt budowy krytego basenu wyniesie ponad 15 mln złotych (dokładnie: 15 235 794 zł). Pieniądze na ten cel zostaną wyasygnowane z budżetu miasta.

Jak będzie wyglądała nowa pływalnia? Projekt opracowała gliwicka firma BUD SERWIS S. Deka i R. Deka spółka jawna. W sąsiedztwie starego kąpie-



elewacja północno-zachodnia

wizualizacja: BUD SERWIS

Obiekt w Sośnicy będzie już piątą ogólnodostępną krytą pływalnią w Gliwicach oraz czwartą wybudowaną przez miasto, która znajdzie się w zarządzie TUR GLIWICE – Centrum Sportu i Wypoczynku. Jednostka opiekuje się już basenami przy ul. Mewy, Warszawskiej i Oriona. Oprócz tego działa jeszcze pływalnia przy ul. Jasnej należąca do Centrum Sportu Gliwickiej Agencji Turystycznej. Jak skrupulatnie wylczyli pracownicy TUR-u w ciągu niespełna miesiąca (od 22 stycznia



fot. A. Witwicki

do 18 lutego) MEWĘ, DELFINA I OLIMPIJCZYKA odwiedziło ponad 26 tysięcy osób. Największą popularnością cieszył się otwarty na początku tego roku obiekt o wymiarach olimpijskich przy ul. Oriona. W tym czasie korzystało z niego 9785 pływaków. W basenie przy ul. Warszawskiej kąpało się 8877 osób, zaś na przy ul. Mewy – 7518 mieszkańców. Przypomnijmy, że do końca kwietnia na MEWIE obowiązuje promocja – ceny wejściówek zostały obniżone o połowę.

do 18 lutego) MEWĘ, DELFINA I OLIMPIJCZYKA odwiedziło ponad 26 tysięcy osób. Największą popularnością cieszył się otwarty na początku tego roku obiekt o wymiarach olimpijskich przy ul. Oriona. W tym czasie korzystało z niego 9785 pływaków. W basenie przy ul. Warszawskiej kąpało się 8877 osób, zaś na przy ul. Mewy – 7518 mieszkańców. Przypomnijmy, że do końca kwietnia na MEWIE obowiązuje promocja – ceny wejściówek zostały obniżone o połowę.

liska „Neptun” powstanie nowoczesny kryty basen, nawiązujący do współczesnych trendów architektonicznych i funkcjonalnych, stosowanych przy budowie obiektów sportowych. Pływalnia będzie składała się z trzech poziomów. Na najniższym znajdą się sauny (mokre, sucha i na podczerwień), łaźnia parowa, miejsca do schładzania się i wypoczynku, szatnie i sanitariaty, a także oddzielna kasa. Na parterze – pływalnia o wymiarach 12,5 x 25 m i głębokości od 1,1 m do 1,8 m. Na tej samej kondygnacji znajdą się także basenik do nauki pływania (o wymiarach 9,2 m x 9,5 m), baseny z hydromasażem, szatnie i sanitariaty, kasa oraz punkt pierwszej pomocy. Dodatkową atrakcją będzie dziewięciometrowa zewnętrzna zjeżdżalnia z wejściem na wieżę. Z kolei na piętrze przewidziano taras dla publiczności z widokiem na baseny, sale do ćwiczeń, szatnie, bawialnię dla dzieci z suchym basenem (z piłeczkami) oraz oddzielną toaletę, pomieszczenia administracyjne. Cały obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nowatorskim rozwiązaniem będzie wykorzystanie do podgrzewania wody basenowej i użytkowej m.in. kolektorów słonecznych. Nie miało ono jeszcze zastosowania w przypadku innych miejskich obiektów sportowych.

Zanim w Sośnicy pojawi się nowy sportowo-rekreacyjny obiekt, latem przy ul. Dzionkarzy stanie przenośny kompleks basenowy. Znajdą się tam dwa baseny naziemne (nie wkopywane). Jeden jest przewidziany dla dzieci – płytszy, o głębokości około 60 cm, drugi dla młodzieży – głębszy, o głębokości 120 cm. Obok pojawi się przenośna toaleta i przebieralnia. Teren będzie ogrodzony i dozorowany, a nad bezpieczeństwem kąpiących się będzie czuwał ratownik. Składane objekty pojawią się także w Parku Chrobrego i przy ul. Słowackiego. Przetarg na ich zakup Miejski Zarząd Usług Komunalnych ma ogłosić w marcu. Koszt jednego to około 150 tysięcy złotych. (bom)

## SPORTOWE PUZZLE



- W dniach 6 – 7 marca zostanie zorganizowany I Międzynarodowy Turniej Akademii Szachowej Gliwice. Zawody odbędą się w stołówce Politechniki Śląskiej przy ul. Łużyckiej 21. Impreza rozpocznie się w sobotę o godzinie 8.30, a w niedzielę o godz. 11.40. Organizatorem spotkania jest Stowarzyszenie Akademia Szachowa Gliwice.

- W drugi weekend marca (13 – 14 marca) młodzi szpadziści (dziewczęta i chłopcy) wezmą udział w Międzynarodowym Turnieju Sermierczym MUSZKIETER TROPHY. Miejscem rywalizacji będzie hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 39 (ul. Obrońców Pokoju 4). Początek – godz. 10.00. Imprezę organizuje Szkolny Klub Sportowy MUSZKIETER.

- GKS PIAST zaprasza na Turniej Piłkarski Juniorów Młodszych Roczniak 1994 im. Mariana Zappa. Nastoletni zawodnicy zagrają 14 marca w hali sportowej przy ul. Jasnej. Start – godz. 9.00. (bom)

## Wilczek gnębi Zagłębie

Piłkarze gliwickiego Piasta obronili 11. lokatę w tabeli, remisując w Lubinie z tamtejszym Zagłębiem 1:1. Pierwsza połowa to przewaga gospodarzy udokumentowana strzeleniem gola. W 43. minucie Rafała Kwapisza pokonał Łukasz Hanzel. Druga odsłona należała już do gliwiczian, którzy zdołali doprowadzić do wyrównania. W 73. minucie uczynił to Kamil Wilczek.

Do 43. minuty na boisku niewiele się działo, jeśli chodzi o sytuacje mogące dać prowadzenie którejś ze stron. Kilka spięć podbramkowych, kilka niegroźnych strzałów, to krótkie podsumowanie tego okresu gry. Pod koniec pierwszej połowy gospodarze wykonywali rzuty rożny. Pawłowski dośrodkował na 5. metr, piłkę przed pole karne wybił Kwapisz, dopadł do niej Hanzel i mocnym strzałem pod poprzeczkę wyprowadził Zagłębie na prowadzenie. – *Przed meczem mieliśmy rozpisane, gdzie kto ma być i w jakim momencie. Przy stracie gola zabrakło naszego zawodnika przed 16. metrem i niestety zemściło się to – komentował sytuację Kamil Glik.*

Strata bramki nie przełożyła się – na szczęście – na postawę graczy z Gliwic. Podopieczni Dariusza Fornalaka grali dalej konsekwentnie w obronie i czekali na swoją szansę. W 73. minucie Wilczek wygrał pojedynek główkowy. Piłkę przejął Olszar, który natychmiast odegrał ją z powrotem do Wilczka, a ten strzałem z lewej nogi doprowadził do remisu. – *Zagłębie jest dla mnie szczęśliwe. W poprzednim meczu strzeliłem dwa gole, które dały nam trzy punkty, teraz też udało się trafić, co przełożyło się na bardzo ważny dla nas ko-*

*lejny punkt. Mógłbym co tydzień grać przeciwko tej drużynie – z uśmiechem opowiadał dziennikarzom po końcowym gwizdku sędziego Kamil Wilczek.*

Ten mecz był szczególnie również dla Dariusza Fornalaka. Ponad rok temu aktualny trener Piasta został zwolniony z Zagłębia, choć prowadzony przez niego zespół był na pierwszym miejscu w tabeli. – *Bardzo się cieszę, że było mi dane zadebiutować na tym nowym, pięknym stadionie jako szkoleniowiec. Co do samego spotkania, to w tej wojnie o ekstraklasę wywalczyliśmy dziś bardzo ważny punkt, punkt mogący być w końcowym rozrachunku na wagę złota – powiedział zadowolony z wyniku Dariusz Fornalak. Inne zdanie miał szkoleniowiec Zagłębia. – Dla nas ten remis to porażka, nie wykorzystaliśmy szansy, aby przeskoczyć Piasta w tabeli – ocenił mecz Marek Bajor.*

**Grzegorz Muzia**

**Pierwszy mecz „u siebie” Piast rozegra w Wodzisławiu Śląskim. W niedzielę, 7 marca, na stadionie przy ul. Bogumińskiej gliwiczanie zmierzą się z GKS Bełchatów. Początek – godz. 14.45. Przedprzedaż biletów na to spotkanie będzie prowadzona w czwartek i piątek w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Zwycięstwa 36, w godzinach od 12.00 do 18.00. UWAGA! Jednorazowy bilet na mecz w Wodzisławiu dla wszystkich kosztuje tylko 5 zł. Do nabycia są jeszcze karnety na całą rundę w cenie 60 zł.**



**Kamil Wilczek (nr 10) w 73. minucie doprowadził do wyrównania**

fot. archiwum GKS PIAST

# Liczy się skuteczność

Rozmowa z Teofilem MARCINKOWSKIM, komendantem miejskim Policji w Gliwicach

## Gliwicki garnizon podsumował miniony rok. Jaki jest stan bezpieczeństwa miasta?

Z satysfakcją stwierdzam, że liczba przestępstw z roku na rok jest coraz mniejsza. W 2007 roku w Gliwicach i powiecie gliwickim odnotowaliśmy ponad 12 tysięcy przestępstw, w 2008 – około 11 tysięcy, a w ubiegłym roku było ich około 10 tysięcy. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że poczucie bezpieczeństwa bardzo często jest wynikiem indywidualnych przekonań i doświadczeń. Inny pogląd na temat bezpieczeństwa będą miały osoby, które nie zetknęły się z naruszeniem prawa, odmiennego zdania będą ofiary. Dla mieszkańców najważniejsze jest to, w jakim czasie policjant przyjeżdża na miejsce zdarzenia oraz czy patrole policyjne są widoczne na ulicach.

## Niektórzy twierdzą, że jest ich zbyt mało.

W naszym garnizonie pracuje obecnie 659 funkcjonariuszy. Mamy pod opieką miasto i powiat gliwicki, a zatem teren, na którym mieszka około 300 tysięcy osób. Interwenujemy kilkanaście tysięcy razy w ciągu roku i z pewnością przydaliby się dodatkowi funkcjonariusze. W ubiegłym roku mieliśmy jednak o 13 etatów mniej niż w 2008. Być może ta liczba wydaje się nieznaczna. Gdy jednak zdamy sobie sprawę, że trzynastu funkcjonariuszy tworzy sześć dwuosobowych patroli policyjnych, robi to już pewne wrażenie. Na każdej ulicy i tak nie postawimy policjanta, zresztą nie to chodzi. O bezpieczeństwie nie decydują tylko etaty w policji, ale skuteczność funkcjonariuszy. W gliwickim garnizonie nie mamy się czego wstydzić. W ubiegłym roku wzrosło wykrycie niemal we wszystkich kategoriach zagrożeń. W tym przede wszystkim wśród kradzieży z włamaniem do samochodów, bójek, pobić, wymuszeń oraz rozbojów. Ujęliśmy również więcej nieletnich sprawców. Jako policjanci możemy być z tych danych zadowoleni, ale jako społeczeństwo chyba nie mamy się z czego cieszyć.

## Czy to znaczy, że więcej jest małoletnich przestępców?

Przede wszystkim nikt nie udaje już, że w ogóle takiego zjawiska nie ma. Czy przestępczość wśród nastolatków jest obecnie większa, czy mniejsza niż kiedyś? – trudno jednoznacznie stwierdzić. Nie ulega wątpliwości, że obniżyła się granica wieku, w którym młode osoby wchodzą na drogę przestępczą. Wśród sprawców czynów o znamionach przestępczych zdarzają się nawet 13-, 14-latkowie.

## Być może brakuje działań prewencyjnych?

Nie zaniedbujemy działań w tym zakresie. Nie oszukujemy się jednak, że po dwóch, trzech pogadankach w szkole młody człowiek się odmieni. Policja nie jest lekiem na całe zło. W procesie wychowania powinny uczestniczyć też inne instytucje – szkoła czy kościół. Obowiązek ten

spoczywa przede wszystkim na rodzicach. Obserwujemy znaczne rozluźnienie więzów rodzinnych. Przykładem może być choćby plaga przestępstw wyłudzenia pieniędzy metodą na tzw. wnuczka. Niesienie pomocy bliskim jest chwalebne, jednak najlepiej czynić to osobiście, a nie za pośrednictwem osób trzecich. Zanim przekazemy pieniądze, powinniśmy zadzwonić i upewnić się, czy rzeczywiście ktoś z krewnych jest w potrzebie finansowej. Od bardzo dawna prowadzimy akcję prewencyjną. Ostrzegamy na wszelkie możliwe sposoby. Ukazały się dziesiątki artykułów prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych. Były również specjalne komunikaty w kościołach. I co? Niestety wciąż napływają do nas zgłoszenia od kolejnych poszkodowanych. Policja rozbija jedną grupę, a w to miejsce powstaje kolejna. Czy to znaczy, że prewencja jest nieskuteczna i mamy zaprzestać działań? Oczywiście, że nie. Robimy swoje.

## Ostatnio macie ponoć znaczne sukcesy...

Rozbiliśmy kolejną grupę. Niemal na gorącym uczynku ujęliśmy dwie osoby w Gliwicach oraz trzy w Chorzowie. Oszuści tym razem wzięli na cel 65-letnią mieszkankę Gliwic. Chcieli od niej wyłudzić 27 tysięcy złotych pod pretekstem udzielenia pomocy finansowej siostrzeńcowi. Na szczęście, ta pani w porę się zorientowała i powiadomiła Policję. Złodzieje wpadli w zasadzkę. Co ciekawe, dotychczas byliśmy przekonani, iż ofiarami wyłudzeń metodą „na wnuczka” padają osoby znacznie starsze. Ten przykład wskazuje, że ofiarą może stać się każdy. Wszystko zależy od sposobu, w jaki przestępca chce nas podejść.

## Można się domyślać, że metody działania oszustów ulegają modyfikacji.

Owszem, mieliśmy już także wyłudzenia dokonywane przez osoby udające pracowników energetyki, wodociągów, pomocy społecznej, a nawet Policji. Oszust podający się za funkcjonariusza zażądał oddania rzekomo fałszywych banknotów do ekspertyzy. Osoba pokrzywdzona bez wahania to zrobiła. Nie poprosiła nawet o wylegitymowanie się. Jaki z tego wniosek? Teoretycznie wiemy, że każdy, kto jest pracownikiem danej instytucji, powinien okazać legitymację służbową, zwłaszcza nieumundurowany patrol policyjny. Okazuje się, że zaskoczeni bezczelnością oszusta zapominamy o podstawowych zasadach. Jeżeli mamy wątpliwości, czy dana osoba jest tym, za kogo się podaje, należy to sprawdzić, dzwoniąc do danej instytucji. W przypadku policjantów wystarczy wybrać numer alarmowy 112 albo 997. Zasadę ograniczonego zaufania stosujemy zawsze – nie tylko na drodze, gdy prowadzimy samochód.

Samorząd miasta systematycznie wspiera gliwicką Policję. W ostatnich trzech latach najwięcej pieniędzy przekazano na dodatkowe patrole (realizowane przez funkcjonariuszy w godzinach pozasłużbowych) – łącznie 1,5 miliona złotych. Poza tym środki z budżetu miejskiego przeznaczone są m.in. na zakup radiowozów, paliwa do samochodów służbowych, specjalistycznego sprzętu dla potrzeb „drogówki”, remonty w komisariatach. W latach 2005 – 2009 dofinansowanie wyniosło w sumie ponad 3,6 miliona złotych. W tym roku Komenda Miejska Policji może liczyć na pomoc w wysokości 666 tys. złotych.



foto: archiwum KM Policji

## Skoro już o tym mowa, jaki jest poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego na obszarze podległym gliwickiemu garnizonowi?

W ubiegłym roku na terenie miasta i powiatu gliwickiego zdarzyły się 3982 kolizje i 445 wypadków. Ucierpiało w nich 545 osób, a zginęło 25. Zatrzymaliśmy 594 nietrzeźwych kierowców. Wypadków jest więcej niż w poprzednich latach, ale w naszych statystykach figurują m.in. zdarzenia na autostradzie A4. Najczęstszą przyczyną zdarzeń drogowych było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu oraz nadmierna prędkość. Niepokojący jest wzrost liczby nietrzeźwych kierowców. Od lat ostrzegamy, informujemy, edukujemy i niestety wciąż bez efektu. Problem tkwi w społecznym przyzwoleniu na prowadzenie samochodu po „jednym” piwie. Dopóki to się nie zmieni, nadal będziemy mieć do czynienia z tym zjawiskiem.

## W ubiegłym roku wzrosła w Gliwicach liczba kradzieży z włamaniem.

To jedna z kategorii, w której nasze wyniki nie są imponujące. Mamy tu stosunkowo niską wykrywalność. Najczęściej są to włamania do samochodów, altanek i piwnic. Ostatnio bardzo się nasiliły. Łupem złodziei pada np. worek ziemniaków, słoik ogórków czy węgiel. I tu pojawia się problem, ponieważ sprawcę ujmujemy zwykle podczas poszukiwania skradzionych przedmiotów. W przypadku słoika ogórków trudno do niego dotrzeć. Dochodzenie jest prowadzone, ponieważ każda kradzież z włamaniem to przestępstwo ujmowane w statystykach. Wartość skradzionego przedmiotu nie ma znaczenia – może to być nawet jedno jabłko.

## Z ogólnopolskich danych wynika, że w ubiegłym roku ponad 800 razy zaatakowano policjantów. Czy nie sądzi pan, że należy poprawić wyszkolenie funkcjonariuszy?

W Policji pracuje obecnie wielu młodych funkcjonariuszy, którzy muszą nabrać doświadczenia. Znaczna grupa policjantów z długoletnim stażem odeszła ze służby. Mamy więc sytuację, w której policjant z pięcioletnim stażem uczy tego, który pracuje rok czy dwa. Jeśli natomiast chodzi o wyszkolenie – każdy policjant musi dwie godziny w tygodniu ćwiczyć na siłowni. Mamy również obowiązek szkoleń strzeleckich. Gliwicki garnizon, dzięki uprzejmości dyrektora Zespołu Szkół Łączności przy ulicy Warszawskiej, może korzystać ze strzelnicy znajdującej się w tej placówce. Nie musimy jeździć na strzelnicę do Katowic, co jest dla nas sporym ułatwieniem. Oszczędzamy czas i benzynę. Oczywiście optymalnie byłoby mieć strzelnicę tu na miejscu w jednostce, ale obecnie nie mamy takich możliwości.

## Chodzi o pieniądze?

Nie tylko. W tym przypadku także o możliwości techniczne. Pieniądze są oczywiście bardzo ważne, bo wiadomo przecież, że bezpieczeństwo kosztuje. Jeśli chodzi o finansowanie Policji, zawsze możemy liczyć na wsparcie samorządów. W naszym powiecie nie ma miasta i gminy, które nie wspierałyby nas finansowo, choć nie muszą tego robić. Pieniądze przeznaczamy zarówno na zakupy wyposażenia, benzyny, dodatkowe patrole, ale przede wszystkim na bieżące wydatki, np. zakup tonerów czy żarówek. Ta pomoc jest dla nas bezcenna. Przy tej okazji chciałbym wszystkim samorządom za tę pomoc podziękować i... prosić o jeszcze.

Rozmawiała Anna Roessler



foto: W. Baran

Patrol na ul. Warszawskiej (starszy sierżant Michał Jaworski i starszy posterunkowy Marcin Januszewski)

Zarząd Dróg Miejskich załatał ostatnio 300 dziur w jezdniach. Mimo tego ulice w niektórych miejscach nadal przypominają sito. Przejazd po nich oznacza dla kierowców prawdziwy slalom. – Tegoroczna zima uczyniła większe niż zwykle spustoszenie w nawierzchniach dróg. Nie od razu możemy wszystko naprawić, ale robimy to systematycznie – zapewnia ZDM.

## Zimowy bilans drogowy

Zarząd Dróg Miejskich odpowiada za stan nawierzchni około 800 ulic, czyli w sumie za ponad 450 kilometrów dróg gminnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych na terenie Gliwic. Właśnie trwa inwentaryzacja ich stanu technicznego po okresie zimowym. Ostateczny bilans wydatków i strat spowodowanych skutkami srożej aury znany będzie w drugim kwartale. – Stan dróg kontrolują inspektorzy z naszej firmy, jesteśmy ponadto w stałym kontakcie z Centrum Ratownictwa Gliwice, Policją i Strażą Miejską. Zgłoszenia w sprawie uszkodzeń ulic przyjmowane są oczywiście również od osób indywidualnych. Sukcesywnie zlecamy naprawy ubytków Przedsiębiorstwu Remontów Ulic i Mostów. Od stycznia interweniowaliśmy 300 razy. Efektem są zarówno naprawy doraźne (uzupełnienie masą bitumiczną), jak i bardziej gruntowne (wycięcie uszkodzonego fragmentu asfaltu i ułożenie nowej nawierzchni) – informuje Paweł Wierch z ZDM.

W budżecie na 2010 rok na utrzymanie dróg przewidziano łącznie 19,5 miliona złotych. Kwota uwzględnia nie tylko łatanie dziur, ale też remonty w szerszym zakresie. Wkrótce zostanie sprecyzowany szczegółowy plan remontowy. Póki co wiadomo, że obejmie on m.in. naprawy niektórych fragmentów ulic, w których tkwią tory tramwajowe. – Właścicielem torowisk jest spółka Tramwaje Śląskie. Na niej ciąży obowiązek utrzymywania ich wraz z przyległymi pasami nawierzchni ulic w należytym stanie. Niestety, Tramwaje Śląskie kompletnie nie wywiązują się z tej powinności, a wieloletnie zaniedbania są przyczyną poważnych zagrożeń dla ruchu drogowego w mieście. Musimy więc podejmować remonty interwencyjne w najbardziej niebezpiecznych miejscach. Już w zeszłym roku rozpoczęliśmy prace w obrębie torowiska na skrzyżowaniu ulic Wieczorka i Dolnych Wałów. Wyremontowano pas jezdni o szerokości czterech i długości 75 metrów. Będą wykonywane również dalsze remonty, a ich kosztami obciążymy Tramwaje Śląskie S.A. Będziemy się domagać zwrotu poniesionych nakładów. Skorzystamy ze wszystkich dopuszczalnych prawem ścieżek dochodzenia naszych roszczeń. Jeśli zajdzie taka potrzeba, nie wykluczamy również drogi sądowej – komentuje Marek Jarzębowski, rzecznik prezydenta miasta.

Naprawiony zostanie kolejny, większy fragment ulicy Wieczorka, a także odcinki na ulicach Dolnych Wałów, Daszyńskiego i wiadukt na ul. Zaburskiej. – Te działania należy uznać za interwencyjne. Remonty docelowe wymagają ingerencji w konstrukcję torowisk tramwajowych – wyjaśnia Paweł Wierch. (roa-al)



Gruntowny remont w obrębie ul. Oriona



Przygotowania do wymiany fragmentu nawierzchni ul. Toszeckiej

fol. W. Baran

**Gliwicka fabryka OPLA chce w najbliższym czasie zatrudnić 700 nowych pracowników. Tymczasem BUMAR – ŁABĘDY wciąż zmaga się z poważnymi problemami finansowymi. Aby je przezwyciężyć, musi dokonać głębokiej restrukturyzacji i zredukować długi. Dwa duże zakłady funkcjonujące w naszym mieście przygotowały dwa różne scenariusze działań po tym, jak zmierzyły się z recesją gospodarczą.**

## Jak wyjść na prostą?

W przypadku fabryki General Motors Manufacturing Poland scenariusz jest bardzo optymistyczny. Jeszcze w ubiegłym roku słyszeliśmy w mediach, że los zakładu jest niepewny. W wyniku zawieszenia trzeciej zmiany, z pracy w GMMP i firmach kooperujących na terenie zakładu musiało odejść ponad 700 osób. W związku ze światową recesją i ogromnymi problemami w branży motoryzacyjnej General Motors stanął na skraju bankructwa. Większościowy pakiet udziałów w Oplu miało przejąć konsorcjum kanadyjskiej firmy Magna i rosyjskiego banku Sberbank. Ostatecznie sprzedaż aut zaczęła się zwiększać, GM zrezygnował z pozbycia się Opla i podjął decyzję o przystąpieniu do restrukturyzacji. Liczy na uzyskanie kredytów i poręczenia europejskich rządów. Przygotowano ambitny plan rozwoju firmy. Dyrektor generalny Opla, Nick Reilly zapowiedział, że do 2014 roku w produkcję nowych samochodów zostanie zainwestowane w sumie 11 miliardów euro. Rozwijając się będzie m.in. gliwicka fabryka funkcjonująca w specjalnej strefie ekonomicznej. Pod koniec ubiegłego roku w naszym mieście rozpoczęto produkcję nowego modelu – ASTRY IV. – W związku z rosnącym popytem na nową ASTRĘ, w połowie roku wracamy do trybu trybu pracy. Z tego powodu na terenie zakładu pracę znajdzie około 700 osób – informuje Przemysław Byszewski, rzecznik General Motors Poland.

W zdecydowanie trudniejszej sytuacji jest obecnie BUMAR – ŁABĘDY. – W związku z kryzysem i kłopotami w całej branży zbrojeniowej oraz związanym z tym brakiem nowych zamówień, nasza firma znajduje się w trudnej sytuacji. Od lipca ubiegłego roku realizujemy program gruntownej restrukturyzacji. Jednym z jej elementów jest racjonalizacja zatrudnienia. Ostatnie zwolnienia w Gliwicach objęły 550 osób z 2833, co stanowi 80% planowanych redukcji w całej grupie kapitałowej. Aktualnie staramy się odzyskać płynność finansową, m.in. poprzez restrukturyzację zadłużenia, sprzedaż zbędnego majątku i redukcję kosztów. Będziemy także zabie-

gać o nowych kontrahentów – deklaruje Ewa Kubisiewicz-Boba, rzecznik prasowy Zakładów Mechanicznych BUMAR – ŁABĘDY.

Póki co niezwykle istotną kwestią dla spółki jest zmniejszenie ciążących na niej zobowiązań finansowych. Ma ona długi m.in. wobec skarbu państwa i wobec budżetu miejskiego. Zygmunt Frankiewicz spotykał się ostatnio w tej sprawie z przedstawicielami spółki. Pod koniec grudnia prowadzono rozmowy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pod koniec stycznia – w Kancelarii Rady Ministrów, a na początku lutego – w Urzędzie Miejskim. – BUMAR ŁABĘDY przeżywa kolejne problemy, ale deklaruje chęć restrukturyzacji. Jako miasto wspieramy działania firm, które prezentują programy naprawcze i mogą utrzymać miejsca zatrudnienia dla gliwiczian. Pomoc ta ma bardzo wymierny charakter. Już kilka lat temu umorziliśmy zaległości BUMARU wobec budżetu miasta w kwocie około 33 milionów złotych. Ostatnio rozłożyliśmy na raty spłatę podatku od nieruchomości za zeszły rok. Nie chcemy jednak uczestniczyć w rozwiązaniach chwilowych, lecz w bardziej docelowych, które dają szansę na realną poprawę kondycji zakładu. Dlatego na bieżąco śledzę sytuację firmy i biorę udział w rozmowach o jej przyszłości, jakie toczą się nie tylko w Gliwicach, ale przede wszystkim w Warszawie – mówi prezydent miasta.

W ramach oddłużenia firmy miasto może przejąć część nieruchomości należących do gliwickiego zakładu. Maja one stanowić rekompensatę za zaległości wobec skarbu państwa z tytułu niespłaconego podatku VAT. Zygmunt Frankiewicz wyraził wstępnie zgodę na taki krok. – Zagospodarowanie zdegradowanego terenu znajdującego się w takiej lokalizacji nie będzie proste. Mam jednak nadzieję na zaktywizowanie BUMARU i starej części poprzemysłowej. Na terenie spółki funkcjonują już dwie firmy współpracujące z Oplem – Kirchoff i Sils. Jednym z możliwych scenariuszy jest włączenie pozyskanego terenu do specjalnej strefy ekonomicznej. To bez wątpienia przyciągnęłoby nowych inwestorów – mówi prezydent Gliwic. (al)

## Czy utworzyć aleję wybitnych gliwiczian?

Czy warto uhonorować wybitnych gliwiczian? Kogo należy zaliczyć do grupy osobistości zasłużonych dla miasta? Czy należy w tym celu sięgać tylko do odległej przeszłości? A może warto skupić się wyłącznie na osobach, które były związane z Gliwicami w latach 1800 – 1945? Jak postąpić w przypadku słynnych artystów, żyjących w naszym mieście w drugiej połowie XX wieku? W którym miejscu powinna znaleźć się ewentualna aleja wybitnych gliwiczian? Jaki sposób promocji zastosować? Zachęcamy do wyrażenia swoich opinii. Listy z odpowiedziami na te pytania prosimy nadsyłać do końca kwietnia 2010 roku na adres: Wydział Kultury i Promocji Miasta UM, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice z dopiskiem „ALEJA WYBITNYCH GLIWICZIAN”. Internauci mogą zaś skorzystać z adresu elektronicznego kp@um.gliwice.pl (z takim samym dopiskiem).

Więcej informacji na temat inicjatywy uhonorowania osób, które swoimi dokonaniem rozświetliły Gliwice, można znaleźć w tekście „Aleja wybitnych gliwiczian?” (dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej [www.um.gliwice.pl](http://www.um.gliwice.pl) – odsyłacz po prawej „Czy warto uhonorować wybitnych gliwiczian?”). (luz)

# Co? Gdzie? Kiedy?

## Skoczne

To tytuł kolejnego artystycznego przedsięwzięcia w Galerii Miejskiej MPTK (Rynek 4 – 5). W piątek, 5 marca, zostanie otwarta wystawa rzeźb i fotografii gliwickich artystów: Aleksandry Kwolek ze Stowarzyszenia Forum Ceramików i Jolanty Zygmun-Więzik z Gliwickiej Grupy Fotograficznej „Prece!“. Początek spotkania – godz. 18.00. Wstęp wolny. – *Przedsięwzięcie ma charakter genderowy – w całości zostało przygotowane przez kobiety i dziewczyny – zachęca Katarzyna Jajszczok z Wydziału Kultury i Promocji Miasta UM. Wystawa będzie dostępna do 14 marca, w godzinach otwarcia galerii. (bom)*

## Koziołek o poranku

– *Wszystkie dzieci chętne do świetnej zabawy i ich rodziców zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu „Bajki i baśnie mojego dzieciństwa” – zachęca Urszula Biel, szefowa kina AMOK. Tym razem młodzi widzowie zobaczą „Dziwne przygody Koziołka Matołka”. Pokaz odbędzie się 7 marca w siedzibie kina przy ul. Dolnych Wałów 3. Początek – godz. 11.00. Jednak poranki to nie tylko filmy, ale też inne atrakcje. Przed każdą projekcją znana osoba czyta fragment swojej ulubionej bajki i odpowiada na pytania dzieci. W najbliższą niedzielę gliwickie kino odwiedzi Jerzy Zelnik – znany aktor, scenarzysta i reżyser teatralny. Bilet wstępu kosztuje 6 zł. (bom)*

## Dzień Kobiet z „Motylami...”

Marta Żmuda Trzebiatowska, Ewa Ziętek, Michał Lesień i Lesław Żurek wystąpią na deskach Gliwickiego Teatru Muzycznego. W poniedziałek, 8 marca, na scenie przy Nowym Świecie aktorzy warszawskiego Teatru Kamienica dwukrotnie zaprezentują spektakl „Motyle są wolne” (o godz. 17.00 i 20.00). Sztuka Leonarda Gershego to wzruszająca historia dziwnej i trudnej miłości, pełna humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Niewidomy chłopak Don w wynajętej kawalerce na Manhattanie po raz pierwszy próbuje samodzielnego życia, z dała od apodyktycznej matki. Kiedy poznaje swą ekscentryczną sąsiadkę, początkującą aktorkę Gil, jego poukładany świat zostaje kompletnie zburzony. – *Głównym atutem tej sztuki są świetnie napisane dialogi. Historia opowiedziana jest w konwencji komedii romantycznej, z lekkością i dowcipem – zachęca Biuro Obsługi Widzów i Promocji GTM. (bom)*

## 1/24 Czasu

Od środy, 10 marca, w klubie „Perełka” (ul. Studzienna 6) będzie można oglądać fotografie Michała Krzyżostaniaka. Wernisaż wystawy „1/24 CZA-SU” rozpocznie się o godzinie 18.00. – *Do wykonania zdjęcia wykorzystuję, spreparowane w sobie tylko znany sposób, klisze i kolorowe filtry. Aby uzyskać pożądaną efekt kolorystyczny i kompozycyjny, całość oświetlam sztucznym, modelowanym światłem. Momentem kulminacyjnym procesu twórczego jest „pstryk”... Witam w świecie KrisArt – tak o swojej pasji mówi sam autor. Ekspozycja będzie czynna do 26 marca, w godzinach otwarcia placówki. (bom)*

## Powrót do źródeł

Śląski Jazz Club zaprasza na kolejny „Czwartek jazzowy”. 11 marca w siedzibie ŚJC przy Placu Inwalidów Wojennych 1 wystąpi duet fortepianowy THE DOUBLE DECKER (Jan Kwaśnicki – Leszek Furman). Dla obu pianistów będzie to swoisty „powrót do źródeł”, bo przed laty właśnie w tym klubie rozpoczynali oni swoje kariery muzyczne. Jan Kwaśnicki to pianista, aranżer, lider pamiętnego kwartetu jazzowego sprzed lat i współzałożyciel Śląskiego Jazz Clubu, a Leszek Furman – to równie znany pianista, aranżer i dziennikarz telewizyjny, związany w przeszłości przez wiele lat (1968 – 1985) z popularnym zespołem jazzu tradycyjnego High Society Band. W duecie nagrali w zeszłym roku płytę zatytułowaną „The Double Decker”. Początek imprezy – godz. 20.00. (luz)

## Drzwi Otwarte PTTK



Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej zaprasza na „Drzwi Otwarte PTTK”. 5 marca w klubie „Perełka” (ul. Studzienna 6) będzie można wysłuchać prelekcji i zobaczyć multimedialny pokaz Janusza Niemczuka poświęcony walorom historyczno-krajoznawczym kanałów Kłodnickiego i Gliwickiego. Początek – godz. 16.30. Natomiast 6 marca w siedzibie oddziału przy Ryнку 11 zaplanowano prezentację zdjęć z wycieczek z cyklu „Przewodnik czeka” (początek – godz. 9.00) oraz multimedialną prelekcję „Całun Turyński – autentyk czy falsyfikat” (początek – godz. 11.00). (bom)



Artyści: Jerzy Lewczyński, Dita Pepe oraz kuratorka wystawy Magdalena Sokalska podczas wernisażu w Czytelni Sztuki

fol. M. Rawecka

## DOWODY TOŻSAMOŚCI

Stare ślubne fotografie, na których uwieczniono gest zakładania obrączek. Tuż obok duże portrety – dwie dziewczyny w skąpych sukienkach, para pletwonurków, kobieta z dzieckiem na rękę, a obok strażak. To „Dowody tożsamości” fotografów: Dity Pepe i Jerzego Lewczyńskiego, które zaprezentowali na wystawie w Czytelni Sztuki w Willi Caro. – *Gdzie jest nasze Ja? – zdają się pytać.*

Czeska artystka fotografuje się w towarzystwie przeróżnych osób. Wizualnie wtapia się w ich świat. Na moment wciela się w role ich żon, partnerek, koleżanek. Stając się kimś innym, szuka prawdy o sobie. Natomiast nestor polskiej fotografii zwrócił uwagę na jeden gest (wymiany obrączek przez nowożeńców), który dla danej osoby – w wymiarze indywidualnym – jest bardzo ważny. Jednak w zestawieniu kilkunastu fotografii, na których uwieczniono identyczną pozę, ukazuje kulturowy schemat.

– *Wystawa ma zachęcić do odkodowania siebie, zdzierania z własnego wizerunku obrazów nam nadanych, zapamiętanych czy wymarzonych i docierania do autentycznego Ja. Fotografie mają być impulsem do stawiania pytań o znaczenie wizualne nas samych i wpływ kreowanej przez nas rzeczywistości na naszą tożsamość w ujęciu osobistym i kulturowym – przekonują kuratorzy wystawy. Ekspozycja będzie czynna do 28 marca. (bom)*

## Najpiękniejsze pisanki

– *Rusza 21. konkurs na najpiękniejsze wielkanocne jajka. Zyskała nową nazwę „Górnośląskie kroszonki 2010”, ale jego formuła nie uległa zasadniczym zmianom – informują gliwicy muzealnicy. W artystycznej rywalizacji mogą uczestniczyć dorośli mieszkańcy województwa śląskiego, którzy od 4 do 8 marca dostarczą do Willi Caro (ul. Dolnych Wałów 8a) samodzielnie zdobione pisanki (maksymalnie 5 sztuk). Prace będą przyjmowane w czwartek od 10.00 do 18.00, w piątek i poniedziałek od 9.00 do 16.00, w sobotę i niedzielę od 10.00 do 15.00. Jury oceni je według technik wykonania w czterech kategoriach: rytownicza (drapane), batikowa (pisane woskiem), tradycyjna (np. oklejane) oraz nowatorska. Porównane zostaną przede wszystkim walory artystyczne i estetyczne prac, zachowanie tradycyjnych technik i wzorów zdobienia. Za najlepsze prace przewidziano nagrody pieniężne.*

Prace Teresy Drapały, II nagroda w 2009 r.



fol. W. Turkowski

Uroczyste ogłoszenie werdyktu oraz otwarcie pokonkursowej wystawy nastąpi 21 marca w Galerii Miejskiej MPTK (Rynek 4 – 5). Ekspozycja ma być udostępniana do 11 kwietnia. Prace nienagrodzone będzie można odbierać do 20 kwietnia w siedzibie Muzeum. Chcesz wiedzieć więcej? Zajrzyj na stronę internetową [www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl).

Pomysłami na upiększenie świątecznych jajek mogą pochwalić się nie tylko dorośli. Miejska Biblioteka Publiczna ogłosiła właśnie konkurs na „Pisanki – Kraszanki”. – *Do udziału w rywalizacji zapraszamy dzieci i młodzież (do lat 16) z województwa śląskiego – zachęcają organizatorzy. Uczestnicy zabawy powinni dostarczyć do biblioteki własnoręcznie zrobione pisanki (po 2 sztuki – osoby indywidualne lub po 10 sztuk – grupy). Technika zdobienia jajek jest dowolna.*

Prace będą oceniane w trzech kategoriach (I – do lat 10, II – od 11 do 16 lat, III – prace zbiorowe) i według technik wykonania (drapane, pisane woskiem, inne techniki tradycyjne lub nowatorskie). Jurorzy wezmą pod uwagę walory artystyczne oraz precyzję i dokładność przygotowania. Za najlepsze kraszanki zostaną przyznane nagrody. Prace należy składać w dniach od 15 do 20 marca w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Centralnej MBP (ul. Kościuszki 17), od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 20.00 oraz w sobotę – od 9.00 do 15.00. Wręczenie nagród oraz otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się 31 marca w sali wystawowej MBP przy Placu Inwalidów Wojennych 3. Początek – godz. 17.00. Prace nienagrodzone będzie można odbierać do 29 kwietnia. Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać telefonicznie 32/238-26-63 lub znaleźć na stronie internetowej [www.biblioteka.gliwice.pl](http://www.biblioteka.gliwice.pl). (bom)

# XVI DZIECIĘCE SPOTKANIA TEATRALNE

## 14 – 20 marca 2010 r.

# TEATR DLA DZIECI



14 marca (niedziela), godz. 16.00 – scena GTM przy Nowym Świecie

## Wszystko lata, co ma skrzydła

Teatr Guliwer z Warszawy

Fabuła w zasadzie jest dość prosta – trzy niemowlaki w wielkim wiklinowym wózku bawią się balonikiem. Balonik, jak to baloniki mają w zwyczaju, ucieka, a dzieci wpadają w rozpacz. Lament nie trwa zbyt długo, gdyż mali spryciarze obmyślają już, jak odzyskać swoją zgubę. Postanawiają wznieść się w przestworza i dogonić uciekiniera. Przedstawienie wyróżnia: oszczędna scenografia, dominacja bieli, żadnych słów, dużo humoru i świetne pomysły reżysera. Spektakl prezentowany w Gliwicach przygotował Jakub Krofta.



Dla dzieci od 3 lat

15 marca (poniedziałek), godz. 9.30 i 11.30 – scena GTM przy Nowym Świecie

## Buratino

Teatr Lalka z Warszawy

Pajacyka Buratino powołał do życia Aleksy Tołstoj w 1936 roku w baśni „Złoty Kluczyk, czyli Niezwykłe przygody Pajacyka Buratino”. Został wystrugany z drewna i rozpoczął życie samodzielnie poruszającej się lalki. Buratino – nieświadomy niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą świat – rzuca się w wir najdziwniejszych przygód. Prawdziwe szczęście przynosi mu dopiero złoty kluczyk, który otwierał przed nim drzwi TEATRU, gdzie mają się spełnić jego marzenia o sławie i radości artysty. Spektakl wyreżyserował Ondrej Spišak. To teatralny majstersztyk, laureat wielu prestiżowych nagród. Posiada też ATEST – Świadectwo Wysokiej Jakości i Poziomu Artystycznego – przyznany przez Kapitułę Polskiego Ośrodka Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży ASSITEJ.



Dla dzieci od 6 lat

16 marca (wtorek), godz. 10.00 i 12.00 – Scena BAJKA – Kino AMOK

## Kaguya – Bambusowa księżniczka i inne baśnie

Noriyuki Sawa (Japonia)

Historia księżniczki Kagui należy do najbardziej znanych japońskich legend. Kaguya pochodzi z Księżycy, a zaklętą w łodygę bambusa, odnajduje i wychowuje ją stary, ubogi drwal. Nadaje jej imię Nayotake no Kaguya Hime – Promienna Księżniczka ze Smukłych Bambusów. Po latach, kiedy Kaguya jest już dorosła, musi powrócić na Księżyc, zostawiając na ziemi ukochanego męża... Drugą część spektaklu stanowią kilkuminutowe etiudy inspirowane baśniami orientalnymi i europejskimi.

„Kaguya...” to spektakl non verbal autorstwa Noriego Sawy. Wykorzystuje on różne techniki i rodzaje lalek. Niektóre są maleńkie, inne mają wielkość dorosłego człowieka. Część bazuje na tradycyjnych lalkach japońskich (np. bunraku), ale są też przedmioty codziennego użytku (parasol czy poduszka), które – dzięki znakomitej animacji – Nori obdarza duszą. Artysta – reżyser, aktor, performer – pochodzi z wyspy Hokkaido. Jest członkiem Międzynarodowej Unii Lalkarzy i wykładowcą w słynnej praskiej szkole teatralnej DAMU w Katedrze Teatru Alternatywnego i Lalkowego. W 1996 roku założył własny teatr, z którym objechał cały świat. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród teatralnych.

Dla dzieci od 7 lat



### INFORMACJE I REZERWACJE BILETÓW:

Gliwicki Teatr Muzyczny, ul. Nowy Świat 55/57, tel. 32/230-49-68, 32/231-80-38, 32/232-13-39.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej [www.teatr.gliwice.pl](http://www.teatr.gliwice.pl)

17 marca (środa), godz. 9.30 i 12.00 – scena GTM przy Nowym Świecie

## Królewna Śnieżka

Teatr Zagłębia z Sosnowca

„Królewna Śnieżka” to jedna z najbardziej znanych bajek. Losy dobrej i pięknej, lecz niestety zniechęconej przez złą macochę Śnieżki oraz siedmiu wesołych krasnali dostarczają dzieciom niezapomnianych emocji. Na gliwickiej scenie obok głównych bohaterów pojawiają się także zwierzątka. Wszystko to wkomponowane jest w istic bajkową przestrzeń. Spektakl na podstawie baśni braci Grimm wyreżyserował Karol Suszka.

Dla dzieci od 5 lat



18 marca (czwartek), godz. 9.30 i 11.30 – scena GTM przy Nowym Świecie

## Jeż

Teatr Animacji z Poznania

Kobieta i Mężczyzna adoptują Synka – kolczaste dziecko, zamknięte w sobie, nieumiejące okazywać uczuć i chociaż spragnione bliskości, to raniące bliskich przy kolejnych próbach przytulenia. Pod wpływem mądrej, troskliwej opieki przybranych rodziców mały „jeż” traci kolce, uczy się żyć wśród kochających ludzi, dorasta i staje się gotowy, by wyjść na spotkanie świata. Spektakl powstał na podstawie książki Katarzyny Kotowskiej: „Jeż” i „Wieża z klocków”. Obce dziecięcemu doświadczeniu sprawy zostały opowiedziane językiem teatralnej metafory, poetyckim znakiem, obrazem i dźwiękiem.



Dla dzieci od 11 lat

19 marca (piątek), godz. 9.30 i 11.30 – scena GTM przy Nowym Świecie

## Ferdynand Wspaniały

Teatr Lalek Białulka z Bielska-Białej

„Ferdynand Wspaniały” Ludwika Jerzego Kerna to jedna z najbardziej lubianych książek dla dzieci – opowieść o psie, który śni, że jest człowiekiem... W spektaklu Ferdynand odbywa pełną fantazji i humoru podróż przez ludzki świat. Przechadza się na dwóch łapach najpiękniejszą ulicą w mieście, odwiedza sławnego krawca, zdobywa złoty medal, a nawet rozprawia się z szajką złodziei... Ogłdą i urokiem osobistym wyróżnia się z tłumu obywateli i szybko obdarzony zostaje mianem Ferdynanda Wspaniałego. Żywe tempo, barwne kostiumy, wpadające w ucho piosenki, tańce i zabawne zdarzenia czynią spektakl niezwykle dynamicznym widowiskiem.

Dla dzieci od 4 lat



20 marca (sobota), godz. 15.00 – Scena BAJKA – Kino AMOK

## Baśń o rycerzu bez konia

Teatr Groteska z Krakowa

Współczesna baśń Marty Guśniewskiej o Rycerzu bez Konia i Koniem bez Rycerza, którzy wędrują przez świat i szukają siebie nawzajem. Dowcipne żonglowanie baśniowymi motywami, zaskakujące zwroty akcji: Księżniczka sama więzi się w wieży, wybrakowanym Rycerzem (bo bez Konia) gardzą i Łotrowie, i groźny Smok, a czarodziejka nie umie czarować. Humorystyczne piosenki i dialogi oraz dobry rytm przedstawienia – bajka dla młodych widzów, ale śmiać się będą także dorośli. Perypetie bajkowych bohaterów zaskoczą niejednych znawców bajek.

Dla dzieci od 4 lat



# 25 lat zstania za polskie pochodzenie

**– NKWD wydzierżawiło nas w tajdze syberyjskiemu przedsiębiorstwu LAS. Za wykonywanie ciężkich robót leśnych płacono zesłańcom marne pieniądze, ale z potrąceniem 10% zarobków na potrzeby NKWD. Obowiązywała surowa zasada: nie pracujesz – nie będziesz miał nic do jedzenia. Matki małych dzieci, takich jak ja, cudem zdobywały dla nich pożywienie. Warunki życia w leśnych barakach były przerażające. Zapamiętałem nieustający hałas – kaszel wielu osób. Ludzie umierali jak muchy. Rano na korytarzu widywało się trupy kolejnych zesłańców – wspomina 76-letni Bronisław DRABICKI z gliwickiego Oddziału Związku Sybiraków.**



foto: Z. Lubowski

Od wielu lat mieszka on w Pyskowicach. Doskonale pamięta czasy swojego dzieciństwa, które przypadło na lata II wojny światowej. Dramatyczne zdarzenia z tamtego okresu ukształtowały jego młodość. Był jednym z setek tysięcy polskich zesłańców, którzy zostali siłą wyrzuceni ze swoich domów rodzinnych na Kresach Wschodnich II RP i deportowani na Syberię. W ubiegłym miesiącu przypadła 70. rocznica pierwszej z czterech tragicznych deportacji, przeprowadzonych przez władze sowieckie zimą 1940 roku. W przyszłym miesiącu upłynie 70 lat od drugiej z takich zsyłek. Historycy szacują, że wszystkie deportacje w latach 1940 – 1941 objęły łącznie blisko pół miliona Polaków.

Bronisław Drabicki spędził wczesne dzieciństwo w Kabarowce – wiosce k. Zborowa między Lwowem a Tarnopolem. Obecnie jest to teren Ukrainy. Jego rodzice utrzymywali się z pracy na roli, a ojciec był sołtysiem we wsi. – W drugiej połowie września 1939 roku wkroczyli do Kabarowki żołnierze Armii Czerwonej. Ukraińcy witali ich chlebem i solą, stawiali im bramy triumfalne. Łączyli duże nadzieje z Rosjanami. Sądziли, że powstanie samodzielna i niepodległa Ukraina. W listopadzie 1939 roku moja rodzina została – jak to się mówiło – rozkułaczona. Kazano nam wynieść się z naszego domu i przeprowadzić do ubogiej chaty położonej na skraju wsi – opowiada nasz rozmówca.

W lutym 1940 roku panowała w jego rodzinnych stronach sroga zima. Temperatury sięgały 30 stopni poniżej zera. – W niedzielę, 10 lutego, pojawiły się w nocy (około godziny drugiej) tzw. żołnierskie „trójki”, złożone z Ukraińców i rosyjskich żołdatów z NKWD. Mieli ze sobą przygotowane wcześniej wykazy domów zajmowanych przez Polaków. Do dziś pamiętam, jak Ukrainiec stanął przy drzwiach, a Rosjanin wszedł do środka i wydawał stanowcze polecenia. Przed domem stały sanie. Usłyszeliśmy, że mamy natychmiast zabierać się z chaty. Podobnie działo się w innych domach, w których mieszkali Polacy. Ojca nie było z nami, bo wcześniej zdołał uciec. Miałem wtedy niespełna 6 lat.

Przewieziono nas na stację kolejową do Zborowa. Stały tam już wagony przygotowane dla nas. W każdym z nich

ustawiono piecyk („żeleźniak”), a po obu stronach wagonu były drewniane półki. Na tych półkach musiały pomieścić się poszczególne rodziny. W wagonie znajdowało się w sumie ok. 80 osób. Pilnowali nas żołnierze z karabinami. Pociąg ruszył, a my nie wiedzieliśmy, dokąd jedziemy. Była to podróż w nieznane. Trwała 3 tygodnie w strasznych warunkach. W podłodze wagonu znajdowała się dziura. To była ubikacja. Pociąg zatrzymywał się co pewien czas i wtedy mogliśmy zdobyć wodę. Zapamiętałem charakterystyczny stukot kół. Ostra zima dawała się nam we znaki. Na zewnątrz wszystko było białe – relacjonuje po latach Drabicki.

nia. Dorosli musieli wykonywać wyniszczające roboty leśne. Była to praca ponad siły wielu zesłańców.

Ich sytuacja poprawiła się wyraźnie po napadzie Hitlera na Rosję w czerwcu 1941 roku. Ogłoszono amnestię dla wszystkich zesłańców z Polski. – Zaczęto nas traktować jak pełnoprawnych obywateli rosyjskich. Potem się dowiedziałem, że był to rezultat porozumienia politycznego Sikorski-Majski. Przyjechał do nas ojciec, któremu pozwolono na kontakt z rodziną. Nareszcie mogliśmy opuścić tajgę. Przeniesiono nas do samego Krasnouralska. Tam też były drewniane baraki, ale już ocieplone. Ojciec podjął pracę w kopalni rudy miedzi i rudy złota. Starłem się pomagać rodzicom. Chodziłem po wodę (w mieście nie było wodociągów). Potem zmarł mój dziadek. Mama przygarnęła do naszej rodziny osieroconą dziewczynkę – moją dalszą kuzynkę. Po wielu perypetiach zdołaliśmy przenieść się z mroźnej Syberii do regionu, w którym było już znacznie cieplej.

Trafililiśmy do Kazachstanu. Znaleźliśmy się nieopodal miejscowości Świerdłowsk (miejsce urodzenia Borysa Jelcyna). Zamieszkaliśmy w kolchozie Sarafanow (ok. 20 km od Świerdłowska). Tam skierowano mnie do szkoły. Miałem prawie 10 lat. Nauczyłem się czytać i pisać po rosyjsku. W kolchozie można było bez większych trudności zdobyć jedzenie. Na polach rosło przecież sporo prawdziwych frykasów, które przedtem były dla nas niedostępne.

Wojna z Niemcami zbliżała się do końca. Nasza tułaczka po ZSRR nie zakończyła się w Kazachstanie. Po pokonaniu rozmaitych przeszkód dotarliśmy w sierpniu 1945 roku do mojej rodzinnej Kabarowki. Okazało się jednak, że musimy stamtąd uciekać przed Ukraińcami, którzy mocno gnębili Polaków. Przez Przemyśl dojechaliśmy nocą do Rzeszowa, w którym mieszkała nasza dalsza rodzina. W ten sposób dobiegło końca moje zesłanie do Rosji. Na szczęście trwało tylko 5 lat, a nie 25 lat, jak zaplanowali moi prześladowcy – wieńczy swoją opowieść dawny zesłańiec.

Wysłuchał i zrelacjonował  
**Zbigniew Lubowski**



Codziennie roboty leśne pod bacznią kontrolą NKWD

foto: z domowego archiwum Bronisława Drabickiego

Po wielu dniach kolejowej mordęgi dojechali wreszcie do miejscowości Krasnouralsk na Syberii. – Nie wszystkim to się jednak udało. Niektórzy zmarli po drodze z zimna i wycieńczenia. Na miejscu był dotkliwy mróz. Ze stacji przewieziono nas ciężarówkami do tajgi (30 km od Krasnouralska). Zobaczyłem w lesie prymitywne baraki ustawione na ściętych pniach. Były bardzo podobne do tych, które wiele lat później widziałem na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Umieszczono nas w tych barakach. Egzystowaliśmy tam pod nieustanną eskortą NKWD. Byliśmy po prostu własnością NKWD. Każdy miał taki sam wyrok – 25 lat zesła-

## W hołdzie deportowanym

W ubiegłym miesiącu odsłonięto w Łabędach tablicę upamiętniającą deportacje Górnoszlązaków do Związku Sowieckiego. Właśnie w Łabędach znajdował się jeden z największych obozów dla internowanej ludności niemieckiej. Na przełomie lutego i marca 1945 roku wywieziono stąd dziesiątki tysięcy osób (głównie górników, hutników i kolejarzy) w głąb Rosji. Mężczyźni mieli tam stanowić tanią siłę roboczą. Do kraju wróciła po latach tylko niewielka część deportowanych.

– Obóz dla internowanych utworzono w zwykłych budynkach mieszkalnych, usytuowanych przy ulicach, które dziś noszą nazwy: Majakowskiego, Wolności, Tuwima, Wieniawskiego i Batorego. Obóz powstał 12 lutego 1945 roku. Kierowano do niego przede wszystkim mężczyzn z powiatów bytomskiego, gliwickiego, zabrzańskiego i strzeleckiego. Szacuje się, że do Związku Sowieckiego zesłano stąd do 90 tysięcy osób – informuje Piotr Basan, zastępca przewodniczącego łabędzkiego koła Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego.

Uroczystość odsłonięcia tablicy z dwujęzycznym napisem przypominającym wojenną tragedię Górnoszlązaków została zorganizowana z okazji 65. rocznicy dramatycznych wydarzeń. Współcześni historycy zgodnie przyznają, że tamte zsyłki objęły głównie cy-



foto: A. Witwicki

wilów, którzy nie byli w ogóle zaangażowani w politykę. Ich rodziny przez długie lata odczuwały bolesne skutki deportacji. Aż do 1989 roku nie wolno było publicznie mówić o tym, co spotkało Górnoszlązaków po wkroczeniu Armii Czerwonej w końcowym okresie II wojny światowej. Obecna tablica jest hołdem wobec deportowanych, z których wielu nie przeżyło zsyłki. (Iuz)



**Gliwicki samorząd pozyskał ponad pół miliona złotych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego na podwyższenie kompetencji zawodowych gliwickiej kadry pedagogicznej. Przedsięwzięcie o wartości 655 tys. zł obejmie ponad 200 nauczycieli ze szkół, dla których miasto jest organem założycielskim (podstawówki, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne). Dofinansowanie unijne wyniesie 85%, natomiast 15% to środki budżetowe miasta. Program powstał w Gliwickim Ośrodku Metodycznym.**

## Lepsza kadra – lepsza szkoła

Dla uczestników przedsięwzięcia „Lepsza kadra – lepsza szkoła” przygotowano zajęcia informatyczne, kurs języka angielskiego oraz szkolenia menadżerskie. Obecnie trwają przygotowania do zawarcia umowy na dofinansowanie. W lipcu przeprowadzona będzie promocja projektu, a od września rozpocznie się rekrutacja nauczycieli zainteresowanych podniesieniem swoich kompetencji. Zgłoszenia będzie przyjmował Gliwicki Ośrodek Metodyczny.

Kurs przewiduje 232 godziny nauki języka angielskiego dla blisko 60 pedagogów. O zakwalifikowaniu się do grupy na poziomie podstawowym lub średniozaawansowanym zadecyduje test przeprowadzony w trakcie rekrutacji. Kurs języka angielskiego dla trzydziestu uczestników grupy średnio zaawansowanej zakończy się egzaminem First Certificate in English (FCE).

Szkolenie „Wykorzystanie technologii informacyjnej w dydaktyce” adresowane jest do trzech grup nauczycieli: stażystów, kontraktowych oraz osób powyżej

45. roku życia (bez względu na stopień awansu zawodowego). Zajęcia potrwać 40 godzin. Będzie w nich mogło uczestniczyć 30 pedagogów. Po zakończeniu szkolenia otrzymają zaświadczenie potwierdzające nabyte umiejętności. Kompetencje w zakresie organizacji i zarządzania oświatą będą mogli natomiast podnieść wyłącznie nauczyciele mianowani i dyplomowani. Przewiduje się 210 godzin szkoleń dla 25 osób.

W ramach projektu „Lepsza kadra – lepsza szkoła” przygotowuje się też szkolenie dla całej gliwickiej kadry pedagogicznej. Na kurs „Gender mainstreaming – rola szkół i przedszkoli” dyrektorzy wytypują po jednym przedstawicielu z poszczególnych placówek. Osoby te będą uczestniczyć w zajęciach (łącznie 18 godzin), a następnie przekażą zdobytą wiedzę swoim kolegom.

Informacji na temat projektu udzielają Magdalena Krzakiewicz-Rospond oraz Edyta Mierzwa z Gliwickiego Ośrodka Metodycznego pod numerem telefonu 32/302-19-90. (roa)

## OIGRACH i nie tylko...

W ubiegłym tygodniu prezydent miasta Zygmunt Frankiewicz spotkał się w magistracie z przedstawicielami samorządu studenckiego Politechniki Śląskiej. Studenci opowiedzieli o swojej codziennej pracy, aktualnie realizowanych i przyszłych przedsięwzięciach oraz zaprezentowali organizacje działające przy uczelni. Dyskutowano m.in. o planowanym utworzeniu Centrum Kultury Studenckiej przy ul. Pszczyńskiej, gdzie pod jednym dachem znajdują się różne grupy studenckie. Tematem rozmów były także sprawy dotyczące dzielnicy akademickiej – kwestia bezpieczeństwa na ul. Łużyckiej i Kujawskiej w kontekście zamknięcia ul. Akademickiej oraz planowana budowa hali PODIUM. Młodych ludzi interesują nie tylko imprezy, które będą organizowane w obiekcie, ale również możliwość znalezienia dorywczej pracy przy ich przygotowaniu i obsłudze. Studenci zwrócili uwagę władz miejskich

na problem transportu z centrum (dworzec PKP) do akademików. Trasę obsługuje tylko jedna linia autobusowa, która dodatkowo nie jeździ w soboty i niedziele, a wtedy właśnie wielu studentów wraca po weekendowym wypoczynku w domu na uczelnię. Najwięcej czasu poświęcono rozmowie o tegorocznych Igrach. Studenci zwrócili się z prośbą o zwiększenie wsparcia samorządu dla studenckiej imprezy. Odpowiadali na pytania o bezpieczeństwo uczestników imprezy, problemy organizacyjne i porządkowe. Prezydent docenił współpracę żaków z politechniki ze słuchaczami z innych gliwickich uczelni (GWSP, NKJO) w zakresie organizacji wspólnych „Gliwickich Juwenaliów” i obiecał pomoc w przygotowaniach. Studenci mogą także liczyć na wsparcie finansowe. W tym roku samorząd sfinansuje koncert popularnego zespołu KULT, który ma być gwiazdą tegorocznych Igrów. (bom)

## EDUKACYJNY KALEJDOSKOP

### Bezpłatne zimowisko

– Już po raz dziesiąty udało się zorganizować bezpłatne zimowisko dla najmłodszych mieszkańców naszej dzielnicy – informuje Krystyna Sowa, przewodnicząca Rady Osiedlowej Łabęd. W tym roku do wyjazdu zakwalifikowano dzieci objęte zajęciami opiekuńczo-wychowawczymi, prowadzonymi przez parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Staromiejskiej, parafię pw. św. Jerzego przy ul. Radosnej, a także SP nr 32. W zimowisku wzięło też udział 5 uczniów z SP nr 38. Z możliwości darmowego wypoczynku w Bardzie nad Nysą Kłodzką skorzystało łącznie 41 dzieci. Patronat nad zimowiskiem sprawował Marek Pszonak, przewodniczący Rady Miejskiej. Warto dodać, że bezpłatne zimowiska dla dzieci z niezamożnych rodzin łabędzkich są organizowane od 2001 roku. Pomysłodawczynią i inicjatorką tego charytatywnego przedsięwzięcia jest od samego początku radna Krystyna Sowa. Pomagają w tym nauczyciele z SP nr 32. W ciągu 9 lat z oferty skorzystało ponad 700 dzieci z Łabęd. Wyjazdowe zimowiska są finansowane ze środków budżetu miejskiego oraz funduszy przekazywanych przez sponsorów. (luz)

### Podręczniki i pomoce dydaktyczne

Gliwicki Ośrodek Metodyczny organizuje VI Forum Edukacyjne – targi podręczników i pomocy dydaktycznych. Zaplanowano je na sobotę, 6 marca, w siedzibie SP nr 1 (ul. Kozielska 39) w godzinach od 10.00 do 16.00. – Będzie to jedno z największych tego typu przedsięwzięć w regionie – informuje Jacek Tarkota, dyrektor GOM. Przewidziano m.in. ekspozycje wydawnictw edukacyjnych, warsztatowe zajęcia metodyczne, a także lekcję otwartą, prowadzoną przez przedstawiciela Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych pod hasłem „Czy wiesz, kto jest po drugiej stronie? – o bezpieczeństwie w internecie”. Wszyscy zainteresowani będą ponadto mogli zasięgnąć porad ekspertów w punktach konsultacyjnych na temat prawa oświatowego, awansu zawodowego nauczycieli, polityki bezpieczeństwa procedur zarządzania systemem informatycznym oraz sposobów pozyskiwania środków finansowych z Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację zadań oświatowych. Gliwicki Ośrodek Metodyczny zaprasza nauczycieli, szkolnych pedagogów, psychologów i administratorów szkolnych sieci komputerowych. Udział w imprezie jest bezpłatny. (luz)

## INFORMACJE



Prezydent Miasta Gliwice  
przypomina

**o obowiązku uiszczania opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych do 31 marca każdego roku z góry za dany rok bez wezwania**

Wpłaty dokonane we wszystkich oddziałach ING Banku Śląskiego przyjmowane są bez dodatkowych prowizji.

Informacje dotyczące ww. opłat można uzyskać w Biurze Obsługi Interesantów na stanowisku Wydziału Gospodarki Nieruchomościami (parter budynku, po lewej stronie od wejścia głównego) oraz w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój 428 (IV piętro), tel. 32/239-12-30

Ponadto prezydent miasta Gliwice informuje, że opłata należna jest na podstawie art. 71 ust. 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2004 r. nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) i wynosi odpowiednio:

- **0,3%** ceny nieruchomości – dla nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste na cele szczególne, wymienione w art. 72 ust. 2 pkt. 1-3,
- **1%** ceny nieruchomości – dla nieruchomości przeznaczonych na cele mieszkalne (art. 72 ust. 2 pkt. 4 ww. ustawy),
- **3%** ceny nieruchomości – dla nieruchomości przeznaczonych na inne cele (art. 72 ust. 2 pkt. 5 ww. ustawy).

Wartość nieruchomości określana jest w akcie notarialnym (lub decyzji administracyjnej), którym dana nieruchomość została oddana w użytkowanie wieczyste.

Zmiana wysokości opłaty może nastąpić w przypadku zmiany wartości rynkowej nieruchomości, w formie aktualizacji opłaty rocznej. Wysokość opłaty rocznej może ulec zmianie nie częściej niż raz do roku (art. 77 ww. ustawy). W takim przypadku użytkownik wieczysty powinien do końca roku kalendarzowego otrzymać pismo z wypowiedzeniem opłaty rocznej i propozycją nowej, zaktualizowanej opłaty, która będzie obowiązywała od następnego roku.

**Użytkownikom wieczystym – osobom fizycznym, może zostać na ich wniosek przyznana bonifikata od opłaty rocznej, która wynosi 50% wartości opłaty i jest przyznawana na 1 rok (art. 74 ww. ustawy). Dotyczy to osób, którym oddano nieruchomość na cele mieszkalne, a których dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 50% średniego miesięcznego wynagrodzenia (ogłaszanego przez prezesa GUS) w gospodarce narodowej za rok poprzedzający (za który opłata ma być wnoszona). Wnioski o udzielenie bonifikaty należy składać przed upływem terminu płatności, tj. przed 31 marca każdego roku dla opłaty bieżącej.**

Formularz wniosku o udzielenie bonifikaty od opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: [www.um.gliwice.pl](http://www.um.gliwice.pl).



### OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

Zawiadamiam mieszkańców miasta, że zgodnie z uchwałą nr V/124/2007 Rady Miejskiej w Gliwicach z 29 marca 2007 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Gliwice zaplanowano przeprowadzenie na terenie miasta akcji odczyszczenia. Akcja zostanie zorganizowana w dniach:

**od 15 marca do 16 kwietnia 2010 r.**

Deratyzacja będzie polegała na jednorazowym oraz równoczesnym wyłożeniu trutki we wszystkich nieruchomościach mieszkalnych i użytkowych, sklepach spożywczych, wytwórniach oraz przetwórciach artykułów spożywczych, a także obiektach przemysłowych, kolejowych i gospodarstwach rolnych. Deratyzacją powinny zostać także objęte w miarę potrzeb sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

**Do 15 marca 2010 r.** należy oczyścić podwórza, piwnice, poddasza, komórki, strychy itp. (we wskazanych obiektach) w celu pozbawienia gryzoni pożywienia. Akcja odczyszczenia wymaga użycia bogatego zestawu trutek przewidzianych do zwalczania gryzoni, dostępnych obecnie w handlu.

**Do 15 marca 2010 r.** właściciele, administratorzy budynków i innych pomieszczeń użytkowych zobowiązani są do zaopatrzenia się w odpowiedni zapas trutki, według normy:

- a) na każde 100 m<sup>2</sup> powierzchni lokalu – 0,25 kg trutki,
- b) lokale handlowe, przetwórcze przemysłu spożywczego – 0,50 kg trutki,
- c) w środowisku wiejskim na każdą zagrodę – 0,25 kg trutki.

**15 marca 2010 r.** należy wyłożyć trutkę w miejscach, gdzie istnieje prawdopodobieństwo pojawienia się gryzoni, w szczególności na śmietnikach, w piwnicach, na strychach, w budynkach gospodarczych itp. – zgodnie z instrukcją podaną na opakowaniu.

**Od 15 marca do 16 kwietnia 2010 r.** należy pozostawić wyłożoną trutkę, uzupełniając ją w miarę potrzeb.

**16 kwietnia 2010 r.** należy zebrać resztki trutki i padłe gryzonie, które należy przekazać do utylizacji.

**Dzieci należy pouczyć o niebezpieczeństwie zatrucia i nie pozostawiać ich bez opieki.**

Podczas akcji deratyzacji zwierzęta i ptactwo domowe należy trzymać w zamknięciu. W miejscach, gdzie wyłożono trutkę, należy umieścić wyraźne ostrzeżenie: „UWAGA: TRUTKA”. W wypadku zatrucia człowieka dorosłego lub dziecka wyłożoną trutką należy bezwzględnie i natychmiast skierować poszkodowanego do najbliższego ośrodka zdrowia, szpitala lub pogotowia ratunkowego.

Kontrolę wykonania obwieszczenia przeprowadzać będą przedstawiciele Straży Miejskiej i Powiatowego Inspektora Sanitarnego. W stosunku do osób, które nie wykonają obowiązków wynikających z niniejszego obwieszczenia, nakładane będą mandaty karne, wynikające z art. 117 Kodeksu wykroczeń.







## Gliwicki Teatr Muzyczny



ul. Nowy Świat 55/57,  
tel. 32/232-11-01, 32/230-67-18,  
[www.teatr.gliwice.pl](http://www.teatr.gliwice.pl)

- ☐ 5 – 7 marca: „Zemsta nietoperza” (18.00)
- ☐ 8 marca: „Motyle są wolne” – spektakl Teatru Kamienia z Warszawy (17.00, 20.00)
- ☐ 13 marca: „La donna e mobile” – gala operetkowo-opero-wa (18.30)
- ☐ 14 – 20 marca: XVI DZIECIĘCE SPOTKANIA TEATRALNE

## Kino Amok

ul. Dolnych Wałów 3,  
tel. 32/231-56-99 (kasa), 32/238-25-01 (biuro),  
[www.amok.gliwice.pl](http://www.amok.gliwice.pl)

- ☐ 4 marca: „Lourdes” (16.15, 20.00), „Niezasłane łóżka” (16.30, 18.15), „Nine – Dziewięć” (18.00), „Pożegnania” (20.00)
- ☐ 5 – 6 marca: „The Hurt Locker. W pułapce wojny” (16.00, 20.00), „Niezasłane łóżka” (16.15, 20.15), „Pożegnania” (18.00), „Lourdes” (18.15)
- ☐ 7 marca: BAJKI I BAŚNIE MOJEGO DZIECIŃSTWA – „Koziołek Matołek” (11.00) – szczegóły na str. 6, „The Hurt Locker. W pułapce wojny” (16.00, 20.00), „Niezasłane łóżka” (16.15, 20.15), „Pożegnania” (18.00), „Lourdes” (18.15)

## MŁODZIEŻOWA AKADEMIA FILMOWA

- ☐ 5 marca: SZKOŁY PODSTAWOWE (klasy I – III) – wykład „Jak zostać mistrzem? Praca nad samym sobą. Mądrości starożytnego świata Chin” + film „Kung Fu Panda”
- ☐ 10 marca: GIMNAZJA – wykład „Jak my widzimy innych, a oni nas? Rola stereotypów narodowych, regionalnych w postrzeganiu ludzi/świata” + film „Jeszcze dalej niż Północ”

## Cinema City

ul. Lipowa 3 (centrum handlowe FORUM)  
tel. 32/335-77-77, repertuar: [www.cinema-city.pl](http://www.cinema-city.pl)



## Muzeum w Gliwicach

[www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl)

### WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 32/231-08-54

**Zwiedzanie:** wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 15.00, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. **Wstęp w czwartki bezpłatny!**

### Wystawy stałe:

- ☐ „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”

### Wystawa czasowa:

- ☐ „Oręż Średniowiecza” (czynna do 30 kwietnia)

### Czytelnia Sztuki:

- ☐ Wystawa fotograficzna „Dowody tożsamości” – prace Dity Pepe i Jerzego Lewczyńskiego (czynna do 28 marca)

## ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 32/231-44-94

**Zwiedzanie:** wtorek, czwartek od 11.00 do 18.00, środa, piątek od 9.00 do 15.00, sobota, niedziela i święta od 10.00 do 15.00. **Wstęp bezpłatny!**

**Wystawa stała:** „Gliwice – miasto wielu kultur. Historia Gliwic i pradzieje Ziemi Gliwickiej”

## ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO oddział w trakcie reorganizacji

## RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tarnogórska 129, tel. 32/300-04-04,  
(zamawianie zwiedzania dla grup 605-362-594)

**Czynne:** od wtorku do soboty od 9.00 do 15.00. Wstęp w czwartki od 8.00 do 13.00 bezpłatny dla osób indywidualnych. Park wokół wieży jest otwarty codziennie od 6.00 do 22.00.

## Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 32/231-32-39

**Zwiedzanie:** od wtorku do piątku – od 9.00 do 18.00 (kasa czynna do 17.00), sobota, niedziela – od 10.00 do 18.00 (kasa czynna do 17.00), w poniedziałki – Palmiarnia nieczynna

# Z Chopinem pod palmami

Trwa „Wiosna z Fryderykiem” – cykl chopinowskich recitali organizowanych w Palmiarni Miejskiej. Okazja do muzycznych imprez jest wyjątkowa. W tym roku przypada bowiem dwusetna rocznica urodzin kompozytora. Miłośnicy jego dzieł będą spotykać się pod palmami jeszcze przez cztery marcowe niedziele.



Podczas koncertów prezentowane są różnorodne formy muzyczne. Pianiści wykonują scherza, nokturny, etudy, sonaty i walce na „Fazioli” (model F-218) uznawanym za „cadillaca wśród fortepianów”. Wirtuozerskim popisom towarzyszą spotkania z poezją. Liryki prezentują znani aktorzy. Imprezy prowadzi Jan Popis – znawca twórczości i popularyzator muzyki Chopina. Wstęp wolny! Jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, obowiązują bezpłatne wejściówki, które można odbierać w Palmiarni.

Pierwszy występ już za nami. 28 lutego scherza i etudy wygrywała Yulianna Avdeeva – rosyjska pianistka młodego pokolenia. Poezję recytował zaś Jerzy Kuczera z Teatru Śląskiego. Natomiast w najbliższą niedzielę, 7 marca, wystąpi Paweł Kubica – uczeń Janusza Olejniczaka, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej. Artysta ma na swoim koncie szereg wyróżnień zdobytych m.in. w paryskim Konkursie Pianistycznym Miłosza Magina, Konkursie Pianistycznym Fundacji Muzycznej Stendal w Detmold, Międzynarodowym Konkursie Indywidualności Muzycznych im. Aleksandra Tansmana w Łodzi, Międzynarodowym Konkursie Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Brał także udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warsza-

wie. – Repertuar artysty obejmuje dzieła twórców z różnych epok. Jest cenionym wykonawcą muzyki Fryderyka Chopina. Często sięga również po utwory współczesne. W swoim dorobku Paweł Kubica ma także płytę z utworami Schumanna nagranych SWF-Sinfonieorchester pod dyrekcją Arnolda Östmann – informują organizatorzy imprezy.

W programie niedzielnego koncertu „Sonata b-moll – wielkość i tragizm”, oprócz tytułowego utworu znajdują się także: ballada As-dur op. 47, nokturn H-dur op. 62 nr 1, walc As-dur op. 42 i Fantaisie-Improptu cis-moll op. 66. Spotkanie uatrakcyjnią popisy recytatorskie znanego aktora Jerzego Zelnika. Początek – godz. 19.30. Organizatorem imprezy jest gliwicki samorząd. (bom)

fol. S. Zaremba

## Kolejne koncerty w ramach „Wiosny z Fryderykiem”:

◆ 14 marca, godz. 19.30 – „Nokturny – królestwo błękitnej nuty” – wystąpią pianiści Mirosław Herbowski, Paweł Motyczyński i aktorka Beata Malczewska



Mirosław Herbowski

◆ 21 marca, godz. 19.30 – „Mazurki – ludowe podniesione do ludzkości” – wystąpią pianistka Beata Bilińska i aktor Mirosław Neinert

◆ 28 marca, godz. 19.30 – „Polonez – majestat i heroizm” – wystąpią pianista Andrzej Jasiński i aktorka Anna Seniuk



Paweł Motyczyński

fol. materiały prasowe organizatorów

